



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Niebo spełnieniem ludzkiej egzystencji : szkic antropologii nieba w przekazywanym przez teologów polskich kerygmacie kościelnym w XX w.

**Author:** Grzegorz Kucza

**Citation style:** Kucza Grzegorz. (2006). Niebo spełnieniem ludzkiej egzystencji : szkic antropologii nieba w przekazywanym przez teologów polskich kerygmacie kościelnym w XX w. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2006, z. 2, s. 304-318).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. GRZEGORZ KUCZA  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **NIEBO SPEŁNIENIEM LUDZKIEJ EGZYSTENCJI. SZKIC ANTROPOLOGII NIEBA W PRZEKAZYWANYM PRZEZ TEOLOGÓW POLSKICH KERYGMACIE KOŚCIELNYM W XX W.**

W latach trzydziestych minionego wieku podkreślano, że oprócz naukowej teologii powinna być również uprawiana teologia, która by służyła przede wszystkim duszpasterstwu. Jednakże tego typu propozycje nie spotkały się z szerokim uznaniem, ponieważ trudno uprawiać teologię, która byłaby wyłącznie teologią teoretyczną. Teologia bowiem zawsze pozostaje na usługach aktualnego przepowiadania Kościoła, adresowanego do współczesnego człowieka. Chrześcijaństwo nie jest samą tylko doktryną, lecz życiem z wiary. Trzeba zatem tak przedstawiać prawdy wiary, aby służyły one głębszemu poznaniu Boga i pełniejszemu życiu z wiary. W ramach artykułu pragniemy pokazać, w jaki sposób teologowie polscy minionego wieku przekazywali w kerygmacie kościelnym prawdę o pełni bytowania człowieka w niebie, a następnie dokonać oceny tego nauczania. Przedmiotem badania będą katechizmy i kazania tematyczne, w których poruszano tematykę egzystencji człowieka w pełni królestwa Bożego.

### **1. Katechizmy**

Od samego początku katechizmy spełniały bardzo ważną rolę w przekazywaniu podstawowych prawd wiary. Pod nazwą „katechizm” rozumiano całokształt uporządkowanych pouczeń o podstawowych prawdach wiary. Trudno dziś ustalić liczbę katechizmów funkcjonujących dla poszczególnych grup na przestrzeni historii Kościoła, ponieważ chociażby w Polsce wiele diecezji posiadało własne katechizmy. Z całą pewnością do najważniejszych katechizmów należą: *Katechizm Rzymski* (1566 r.), przygotowany z polecenia Soboru Trydenckiego, a także trzy katechizmy św. Piotra Kanizego (1555–1559) i dwa katechizmy św. Roberta Bellarmina (1597–1598). W 1992 r. z polecenia Jana Pawła II Stolica Apostolska opublikowała *Katechizm Kościoła katolickiego* (w Polsce wydany staraniem Pallotinum w 1994 r.). W założeniu nie miał on zastąpić katechizmów opracowanych w różnych miejscach i następnie zatwierdzonych przez kompetentne władze kościelne. Powinien on raczej stać się inspiracją do opracowania nowych katechizmów lo-

kalnych, przystosowanych do różnych środowisk i kultur. Podstawowym zaś celem opracowania tego katechizmu była troska o zachowanie jedności w przekazie podstawowych prawd wiary. Wśród podstawowych prawd zawartych w poszczególnych katechizmach znajduje się nauka o niebie jako docelowym miejscu człowieka. Analizując wybrane katechizmy, które reprezentują całość nauczania katechetycznego w podjętym przez nas temacie, pragniemy przedstawić w sposób syntetyczny naukę o egzystencji człowieka w niebie.

### a. Człowiek w perspektywie nieba

Niebo i ziemia stanowią przestrzeń życia człowieka. Istnienie nieba potwierdza rozum ludzki i powszechne przekonanie wszystkich ludów. Na ziemi rozgrywa się historia naszego zbawienia. Spoglądamy zaś w niebo, które stanowi przedmiot naszej nadziei oczekującej wypełnienia. Niebo jest celem ludzkich dążeń, nadziei, marzeń przekraczających wszystko, co widzialne, uchwytne, obliczalne, osiągalne, a jednocześnie jest tym miejscem, w którym wszystko znajduje swe wypełnienie. Teologia uczy, że sam Bóg jest niebem dla człowieka oraz spełnieniem jego najgłębszych pragnień i tęsknot.

Czy możemy zdefiniować niebo? Kto może je osiągnąć i w jaki sposób? Jak będzie wyglądało życie człowieka w niebie? Na te podstawowe pytania stara się odpowiedzieć prawie każdy katechizm dostępny szerokim rzeszom wiernych. Autorzy katechizmów odpowiadają, że niebo jest tam, gdzie jest Bóg, gdzie się Go spotyka i jest się Mu bliskim<sup>1</sup>. Niebo jest tam, gdzie dusza cieszy się posiadaniem Boga<sup>2</sup>. Z niektórych katechizmów dowiadujemy się, że wspólnota z Bogiem, tworzona przez wiarę i sakramenty, rozpoczyna się już w czasie naszego ziemskiego życia. Każde bowiem działanie autentycznie chrześcijańskie zapoczątkowuje w nas to, co zostanie dopełnione w czasach ostatecznych. Życie wieczne to nie proste przedłużenie czasu, nie kontynuacja ludzkiego życia zapoczątkowanego na ziemi, ani też przeciwnie, całkiem coś nowego w myśl zasady „ze śmiercią kończy się wszystko”. Jak w nasieniu już jakoś obecny jest owoc, tak w czasie obecna jest wieczność<sup>3</sup>. A zatem w pewnym stopniu żyjemy już rzeczywistością nieba w doczesności. Chrzest święty jest początkiem naszego „wchodzenia” do nieba. Natomiast Eucharystia kształtuje w nas rzeczywistość człowieka nieba. Niestety, obarczeni skutkami grzechu pierworodnego, nie potrafimy jeszcze właściwie ująć tej rzeczywistości ani w pełni nią żyć. Stąd też konieczność naszego „dojrzewania” do nieba.

Katechizmy nauczają, że szczęśliwości wiecznej dostąpią ci, którzy nigdy nie popełnili grzechu śmiertelnego, np. dzieci, które umierają przed dojściem do rozu-

<sup>1</sup> Por. Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, Poznań 1987, s. 106.

<sup>2</sup> Por. J. L u b e l s k i, *Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny*, Kraków 1932, s. 162.

<sup>3</sup> Por. P. K a c p r z a k, *Niebo ojczyzną zbawionych*, [w:] „*Spełnienie obietnicy*”, *Materiały katechetyczne*, pod red. M. Majewskiego, Kraków 1984, s. 104.

mu, dorośli, którzy za łaską Bożą do końca dochowali niewinności otrzymanej na chrzcie świętym oraz ci, którzy za grzechy odbyli pokutę, ponieważ Bóg jako nieskończenie miłosierny odpuszcza grzechy każdemu grzesznikowi, jeśli ten czyni pokutę<sup>4</sup>. Wiara katolicka uczy, że tylko ci ludzie dostaną się do nieba, którzy na ziemi wypełniali przykazania, a szczególnie przykazanie miłości, albo z żalem nadprzyrodzonym wszystko naprawili i odpokutowali. Wszyscy mieszkańcy niebios są jednym sercem, jedną duszą i jedną miłością. Owocem tej miłości są: uprzejmość, życzliwość, wierność, szczęście, rozkosz<sup>5</sup>. Do nieba mogą iść tylko święci, którzy mają w sobie życie Boże, czyli łaskę uświęcającą, nie mają żadnych grzechów ani kar do odpokutowania<sup>6</sup>. Do nieba prowadzą: droga niewinności i droga pokuty<sup>7</sup>. Niebo osiągną ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, są doskonale oczyszczeni i żyją na zawsze z Chrystusem. Święci w niebie nadal wypełniają z radością wolę Bożą wobec innych ludzi i całego stworzenia<sup>8</sup>.

W niektórych katechizmach pojawia się obraz nieba podzielonego na strefy. Taki obraz nieba przedstawia O. Bitschnau. W najniższej części przebywają dzieci, które po chrzcie, ale przed używaniem rozumu zeszyły z tego świata. Jaśnieją oni przedziwną pięknnością, posiadają wielką wiedzę i świętą wolę, cieszą się wielkim szczęściem, chociaż nie spełniły żadnego dobrego uczynku na ziemi, lecz jedynie ze względu na zasługi Pana Jezusa dostały się do nieba<sup>9</sup>. Wyższe części nieba zamieszkują ci, którzy na ziemi żyli w ubóstwie ducha, pragnęli sprawiedliwości, miłowali pokój, praktykowali miłosierdzie, byli czystego serca i przebaczaali swym winowajcom. Czerpali oni łaski Boże ze świętych sakramentów oraz darów Ducha Świętego i pełnili wiele dobrych uczynków za życia. Następną część nieba zajmują chóry duchów niebieskich. Są tam także miejsca apostołów, ojców Kościoła, założycieli zakonów, nadzwyczajnych dobroczyńców z całego świata. W pobliżu centrum nieba jest miejsce dla Matki Bożej, a w samym centrum dla Jezusa<sup>10</sup>. Wraz z zagadnieniem stref nieba pojawia się także temat istnienia pewnych różnic w przeżywaniu szczęścia w niebie przez zbawionych, które jednakże nie wpływają na stan ich pełnego szczęścia. Katechizmy tłumaczą, że nie wszyscy w niebie dostąpią jednakowego szczęścia, bo sprawiedliwość Boża wymierzy „każdemu według jego uczynków” (por. Mt 16,27). Chwała świętych w niebie będzie uzależniona od stopnia zasługi<sup>11</sup>. Wieczna szczęśliwość w niebie jest nagrodą, zapłatą Bożą za wierne współdziałanie z łaską Bożą w życiu doczesnym. Szczęśliwość niebiańska nie jest dla wszystkich jednakowa, ale ma różne stopnie,

<sup>4</sup> Zob. *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła*, t. 1: „O wierze”, wydał J. Stagraczyński, wyd. II, Poznań 1886, s. 333.

<sup>5</sup> Por. O. Bitschnau, *Prawidła życia chrześcijańskiego dla każdego wieku i stanu*, tłum. J. Janiszewski, Przemysł 1911, s. 611, 612.

<sup>6</sup> Zob. W. Zaleski, *Nauka Boża, Katechezy*, t. 3, Poznań 1959, s. 288.

<sup>7</sup> Por. *Katechezy*, opr. J. Szukalski, cz. I, *O wierze*, Potulice 1934, s. 342.

<sup>8</sup> *Katechizm dla dorosłych*, red. J. Charatyński, A. Splawski, Kraków 1999, s. 91.

<sup>9</sup> Por. O. Bitschnau, *Prawidła życia chrześcijańskiego...*, s. 606.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 608.

<sup>11</sup> Por. W. Zaleski, *Nauka Boża...*, s. 291.

odpowiadające zasługom na ziemi<sup>12</sup>. Nie wszyscy otrzymają jednakową nagrodę, choć wszyscy będą szczęśliwi. Bóg nagradza wedle zasługi. Jedni będą jaśnieć jasnością słońca, inni księżycą, jeszcze inni gwiazd<sup>13</sup>. Nie wszyscy święci w niebie zażywają takiej samej radości. Przyczyną tej różnicy jest udzielenie przez Boga w różnym stopniu „światłości chwały” w zależności od godności i łask, jaką każdy z nich posiadał, oraz zasług. Wszyscy jednak, choć w różnym stopniu, są zupełnie szczęśliwi. Chociaż nie wszyscy w niebie doznawać będą jednakowego szczęścia, to jednak nie będzie między mieszkańcami nieba zazdrości. Każdy będzie się cieszył szczęściem drugich i będzie miał poczucie sprawiedliwości. Dziewice, męczennicy, doktorzy Kościoła będą posiadać aureolę jako specjalne duchowe odznaczenie swego stanu<sup>14</sup>. Katechizmy stwierdzają, że szczęśliwość w niebie jest wiekuista, lecz różnić się będzie stosownie do zasług. W niebie każdy zbawiony będzie napełniony chwałą według własnej możliwości<sup>15</sup>.

Autorzy katechizmów powszechnie nauczają, że istotą szczęśliwości każdego człowieka w niebie będzie możliwość oglądania, poznawania i miłowania Boga oraz towarzystwo innych mieszkańców nieba. Każdy bowiem będzie szczęśliwy i dodatkowo jeszcze będzie cieszyć się chwałą, jaką będą posiadać także inni<sup>16</sup>. W niebie będziemy oglądać Boga, a w Nim Jego dzieła, ale nigdy nie pojmiemy Go w całej Jego istocie. Każdy będzie inaczej patrzeć na Boga, każdy otrzyma jakby inną miarę szczęścia, odpowiednią dla siebie. Szczęście każdej duszy będzie się różnić tak, jak różnią się poszczególne gwiazdy, każdy otrzyma tyle szczęścia, na ile sobie zasłużył, ale wszyscy będą nieskończenie szczęśliwi. Im bardziej żyliśmy na ziemi z Bogiem i dla Niego, tym więcej od Niego otrzymamy w niebie. Im więcej pozwalaliśmy działać łasce Bożej, tym większy będzie nasz udział w światłości wiecznej w niebie<sup>17</sup>. Przebywanie wiekuiste w niebie będzie szczęśliwością polegającą na akcie umysłu i woli, tzn. na coraz lepszym poznawaniu Boga i coraz większym umiłowaniu Go.

## b. Podstawowe cechy egzystencji człowieka w niebie

Niebo jest to stan najwyższego szczęścia aniołów i zbawionych ludzi. W powszechnym nauczaniu katechizmowym niebo jest miejscem, gdzie dusze świętych i sprawiedliwych zażywają niewysłowionych radości i szczęścia. Istotą nieba oddają nazwy: miejsce zbawionych, żywot wieczny, wieczna szczęśliwość, królestwo Boże. Człowiek w niebie będzie doświadczał wyjątkowego szczęścia, które trudno jest opisać.

---

<sup>12</sup> W. K a l i n o w s k i, *Dogmatyka w oświetleniu apologetycznym*, Poznań–Warszawa–Wilno 1922, s. 295.

<sup>13</sup> Por. *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła...*, s. 333.

<sup>14</sup> Por. J. L u b e l s k i, *Dogmatyka katolicka...*, s. 161.

<sup>15</sup> Por. *W co wierzy chrześcijanin – katolik?*, Paryż 1956, s. 183, 184.

<sup>16</sup> Por. *Katechezy...*, s. 346.

<sup>17</sup> Por. T. T ó t h, *Wierzę w życie wieczne*, t. 8, tłum. R. Olear, Kraków 1937, s. 156.

Katechizmy nauczają, że szczęście nieba polegać będzie przede wszystkim na bezpośrednim oglądaniu Boga „twarzą w twarz” i przebywaniu w Jego obecności. Źródłem szczęścia w niebie będzie również możliwość przebywania w wielkiej rodzinie Bożej z Matką Najświętszą, gdzie aniołowie i święci żywią dla siebie najtkliwsze uczucia przyjaźni i miłości<sup>18</sup>. W niebie dusze sprawiedliwych bez ciał przed sądem ostatecznym, a z ciałami po sądzie ostatecznym, cieszą się oglądaniem Boga twarzą w twarz, a przez to zażywają na wieki wielkiego szczęścia, bez domieszki jakiegokolwiek zła, w towarzystwie Pana Jezusa Chrystusa, Najświętszej Naryi Panny i wszystkich świętych<sup>19</sup>. Istotą szczęśliwości niebieskiej jest więc oglądanie Boga, posiadanie Go przez całą wieczność i zjednoczenie z Nim w najgorętszej miłości. Dusza nasza będzie uczestniczyła w szczęśliwości samego Boga. Im bogatsza łaska mieszkała w nas za życia doczesnego, tym bogatszym strumieniem będzie wpływało światło chwały do naszej duszy. W niebie znajdziemy zaspokojenie naszych najgorętszych tęsknot, jakich w życiu doczesnym szukaliśmy na próżno. Wszystkie pierwiastki życia i energii znajdują w życiu wiecznym rozkwit zupełny<sup>20</sup>. A zatem niebo będzie stanem najwyższej szczęśliwości człowieka, wspólnotą Boga z aniołami i wszystkimi sprawiedliwymi. W niebie człowiek osiąga szczęśliwość doskonałą. Jest to szczęśliwość oglądania Boga w Jego istocie, takim jakim jest, jedynym co do natury, a troistym co do osób. Jednakże Boga ujrzymy nie tyle za pomocą rozumowania, ale wprost, podobnie jak widzimy jedni drugich. Ponieważ zaś Bóg jest nieskończony, a my ze wszech miar ograniczeni, dlatego nawet w niebie nie będziemy mogli zrozumieć Boga całkowicie. Oglądając Boga, kontemplując Jego przymioty, nigdy ich nie wyczerpiemy<sup>21</sup>. Akt widzenia Boga nie będzie odbywać się na sposób ziemski. Cokolwiek podziwiamy z radością na ziemi, to dana rzecz zawsze pozostanie poza nami. Natomiast w niebie, oglądając Boga, nie wytworzymy sobie o Nim obrazu, ale Jego istota wejdzie w naszą duszę, będzie w nas żyć tak, jak żyją w nas nasze własne myśli, po prostu będziemy w objęciach Boga<sup>22</sup>. Oglądanie twarzy Bożej stanowi o najwyższej szczęśliwości świętych. Mieszkańcy nieba widzą nieskończoną dobroć, mądrość, świętość, sprawiedliwość, tajemnice opatrności Bożej i drogi, którymi prowadziła ludzkość. Widzą oni wszystko, cokolwiek duszę zachwyca i niewysłowioną radością wypełnia<sup>23</sup>. Z powodu swej transcendencji Bóg nie może być widziany takim, jakim jest, dopóki On sam nie ukáže swojej tajemnicy dla bezpośredniej kontemplacji ze strony człowieka i nie uzdolni go do niej. Kontemplacja Boga w chwale niebieskiej jest nazywana przez Kościół „wizją uszczęśliwiającą” (KKK 1028).

Shczęście wybranych w niebie polega na poczuciu radości wpływającej z miłości i przyjaźni z innymi mieszkańcami nieba oraz na braku jakichkolwiek do-

<sup>18</sup> Por. J. Ma z a n e k, *Wierzę. Wykład prawd wiary zawartych w Składzie Apostolskim. Podręcznik do nauki religii*, Kraków 1947, s. 159, 160.

<sup>19</sup> Por. P. G a s p a r r i, *Katechizm katolicki*, tłum. J. Kozonkiewicz, Poznań 1932, s. 202.

<sup>20</sup> Zob. W. K a l i n o w s k i, *Dogmatyka w oświeceniu apologetycznym...*, s. 294.

<sup>21</sup> Por. *W co wierzy chrześcijanin-katolik?*..., s. 182.

<sup>22</sup> Por. T. T ó t h, *Wierzę w życie wieczne...*, s. 158.

<sup>23</sup> Zob. *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katolickiego Kościoła...*, s. 332.

legliwości i wszelkiego zła. Widzenie Boga i miłość Boga wyklucza u świętych wszelką boleść i smutek. Chwała nieba polegać będzie na tym, że nie będziemy doznawać żadnych cierpień, a będziemy mieli wszystkie rozkosze duszy i ciała. W niebie nie ma smutku, ciemności lub jakiegokolwiek troski. Panuje niebiańska wiekiusta światłość. Nie ma tam żadnego utrapienia, zmęczenia choroby, bólu i starości. Szczęśliwość taka wynika z wszelakich radości wypływających najpierw z faktu zamieszkania w krainie błogosławieństwa, a po drugie z faktu oglądania Boga „twarzą w twarz”<sup>24</sup>. Wieczna szczęśliwość sprawiedliwych polega na widzeniu Boga „twarzą w twarz”. Święci widzą Boga, jakim jest, posiadają Go i miłują w sposób najdoskonalszy. W tym widzeniu, posiadaniu i miłości do Boga zawiera się wieczna radość z przebywania we wspólnocie świętych wraz Matką Bożą i aniołami<sup>25</sup>. Tak więc najważniejszą rzeczą w szczęściu wiecznym jest obecność Boga i obecność z Bogiem, czyli życie wraz z Nim. Mając Boga, posiadamy wszystko. Poza tym w niebie musi ustać to, co było wynikiem słabości, grzechu, nieposłuszeństwa Bogu, a więc śmierć, choroby, zła wola, cierpienia zadawane sobie wzajemnie, głupota oraz wszelkie przywary skażonej natury<sup>26</sup>. W niebie nie ma zazdrości, nienawiści i niezgody, ale jest tam tylko miłość. Nikt nie jest obcym dla drugiego<sup>27</sup>. Oglądać Boga oznacza również uczestniczyć do pewnego stopnia w Jego szczęściu i w Jego działaniu, doświadczać nieogarnionej miłości, która sprawia pokój, radość i szczęśliwość bez granic. Z pojęciem nieba łączy się wszystko, co jest najlepsze, cała radość, jaką posiadają u Boga aniołowie i ludzie, którzy zeszli z tego świata w łasce Bożej i odpokutowali za swe grzechy.

Niebo to wieczny odpoczynek po trudach ziemskich, wiekiusta światłość bez domieszki najmniejszych błędów czy fałszów<sup>28</sup>. To szczęście jest wiecznym pokojem i wiecznym światłem. Życie chwały i szczęścia nie jest jednak monotonną bezczynnością, ale czynnym życiem w Bogu i dla Boga. Dusza wciąż czyni postępy w poznawaniu i chwaleniu Boga i coraz nowe tryskają dla niej źródła radości i wesela<sup>29</sup>. Stąd rzeczywistości nieba nie można pojmować jako czegoś skostniałego, statycznego. Jeżeli Bóg jest nieskończony to nasze „bycie u Boga” w niebie należy pojmować jako nieustanne nasze wzrastanie, ciągły rozwój<sup>30</sup>. Życie świętych jest więc życiem najczystsze i zupełnego pokoju, ale nie jest bezczynnością. Święci w chwale nieba nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i do całego stworzenia (KKK 1029).

Niebo oznacza dla człowieka osiągnięcie celu życia. Jest to stan szczęśliwości z poczuciem absolutnego bezpieczeństwa. Miłość wszystko przenika, wypełnia-

<sup>24</sup> Por. *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów Kościoła katolickiego...*, s. 330, 331.

<sup>25</sup> Por. *Katechizm Rzymski podług Deharba*, Poznań 1901, s. 85.

<sup>26</sup> Zob. J. W. Rosłon, *Wprowadzenie teologiczne do katechety „Życie wieczne z Bogiem”*, [w:] *Podręcznik metodyczny do katechizmu religii katolickiej*, cz. III, „Z Chrystusem idziemy przez życie”, red. J. Charatyński, W. Kubik, Warszawa 1982, s. 458.

<sup>27</sup> Por. K. Bisietyga, *Wierzę*, Kraków 1932, s. 22, 23.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 21.

<sup>29</sup> J. Lubelski, *Dogmatyka katolicka...*, s. 161.

<sup>30</sup> P. Kacprzak, *Niebo ojczyzną zbawionych...*, s. 103.

jąc serca świętych wiecznym pokojem i radością nieprzemijającą. Wszyscy zbawieni tworzą jedną rodzinę ludzi zjednoczonych w Bogu, a wszelkie dobro, które czynili na ziemi, zostanie ostatecznie dopełnione<sup>31</sup>. Niebo oznacza pewną formę istnienia człowieka w doskonałej i wiekuistej jedności i miłości z Bogiem, która jest stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Niebo nie jest jakimś miejscem poza historią, ale rzeczywistością osobową, jest zjednoczeniem i przebywaniem z Jezusem Chrystusem. Życie z Chrystusem jest równocześnie zjednoczeniem z całą Trójcą Świętą oraz radością z przebywania we wspólnocie aniołów i wszystkich świętych. Szczęściem nieba jest dla człowieka życie Boga Trójjedynego, który przenika człowieka i całkowicie go wypełnia<sup>32</sup>. Niebo to doskonale życie z Trójcą Świętą oraz komunია życia i miłości z Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi (por. KKK 1024). Tak więc, mówiąc o niebie, mówimy o życiu wiecznym w obecności Boga, które jest największym szczęściem dla człowieka. Uczestnicząc w chwale nieba, poznamy siebie w sposób pełny. Zobaczmy, że nasza prawdziwa osobowość to nie ta, która często chce potwierdzić sama siebie, nawet kosztem szczęścia innych, ale to ta, która kocha i oddaje się. Niebo urzeczywistni maksimum osobowości, pełny jej rozwój i maksimum wspólnoty. Zasada doskonałej wspólnoty, wypływającej z bliskości Boga, zacznie działać w całym stworzeniu. Będziemy do maksimum wypełnieni miłością, dlatego szczęście życia wiecznego przekracza wszelkie możliwości naszej wyobraźni<sup>33</sup>. Ponadto zbawieni zachowują w niebie swoją osobowość oraz indywidualność. Natomiast Bóg obdarza każdego człowieka swoją miłością jako istotę jedyną i niepowtarzalną<sup>34</sup>. Życie w niebie oznacza „być z Chrystusem” (KKK 1025). Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem (KKK 1026). Szczęściem nieba jest wspólnota z Chrystusem, z aniołami i świętymi, z naszymi bliskimi i przyjaciółmi, z którymi żyliśmy w doczesności. Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia (KKK 1024). W niebie Bóg objawi zbawionym pełnię swego życia i swej miłości, otworzy przed nimi całą głębię swej prawdy i tajemnicę swojej rzeczywistości jako zasady oraz celu i treści naszej ludzkiej egzystencji, a przez to ostatecznego spełnienia naszych przeznaczeń i naszego wiekuistego szczęścia. Z widzeniem Boga łączy się miłość, pokój, radość. Szczęściem nieba będzie radość z piękna dzieł Bożych, dokonanych w stworzeniu i w dziejach. Szczęściem nieba będzie radość ze zwycięstwa prawdy i miłości w życiu naszym i drugich. Radość nieba to radość z otrzymanej nagrody.

<sup>31</sup> Por. *Wiem, komu zawierzyłem. Katechizm dla dorosłych*, red. S. Grzybek, Kraków 1986, s. 378.

<sup>32</sup> Por. R. S z m y d k i, *Eschatologia*, [w:] *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 260.

<sup>33</sup> Por. P. K a c p r z a k, *Niebo ojczyzną zbawionych...*, s. 103.

<sup>34</sup> Por. R. S z m y d k i, *Eschatologia...*, s. 260.



### **c. Podsumowanie**

Wszystkie katechizmy uczą o niebie w kontekście chrześcijańskiego wyznania wiary. Katechizmy opublikowane przed Soborem Watykańskim II dokładnie precyzują egzystencję człowieka w niebie. Jest to katecheza słabo zakorzeniona w Biblii, ale raczej próbująca opisać szczegółowo nawet największe tajemnice naszej wiary. Niebo jest więc miejscem lub raczej stanem wiecznej szczęśliwości człowieka, której istotną część stanowią: oglądanie, poznawanie i miłowanie Boga oraz wspólnota świętych. W niebie będziemy oglądać Boga i przeżywać radość, której stopień intensywności będzie uzależniony od naszych zasług i miłości w życiu doczesnym. Katechizmy publikowane po Soborze Watykańskim II ukazują niebo jako spełnienie ludzkiej egzystencji. Przebywanie w obecności Boga oraz we wspólnocie świętych stanie się dla człowieka źródłem całkowitego poznania swego bytu. Pełny rozwój osobowości, osiągnięcie celu życia, miłość przenikająca i wypełniająca serca zbawionych będzie podstawową formą istnienia człowieka w niebie.

## **2. Kazania**

Podstawową formą głoszenia słowa Bożego, która obejmuje szerokie grono wiernych, jest kazanie wygłaszane podczas nabożeństw liturgicznych lub przy innych różnych okazjach. Prawda o niebie oraz o przymiotach człowieka zbawionego była poruszana przede wszystkim w kazaniach tematycznych. Na szczególną uwagę zasługują kazania tematyczne ukazujące się przez całe niemal ostatnie stulecie w „Bibliotece Kaznodziejskiej”. „Biblioteka Kaznodziejska” to czasopismo poświęcone kaznodziejstwu, wydawane w Poznaniu. Najpierw ukazywało się jako rocznik (1870–1894), publikując kazania niedzielne i świąteczne, oparte na perykopach ewangelicznych lub tematach katechizmowych, a także przedruki kazań tłumaczonych z języka niemieckiego. Brak szerszego zainteresowania sprawił upadek czasopisma. W 1906 r. powstała „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”. Niestety, z powodu trudności gospodarczych kolejny raz zawieszono wydawanie czasopisma. Dopiero po II wojnie światowej reaktywowano w Poznaniu czasopismo pod pierwotnym tytułem „Biblioteka Kaznodziejska”. Kazania „O niebie”, zamieszczone w „Bibliotece Kaznodziejskiej”, będą tematem naszej refleksji.

### **a. Niebo przeznaczeniem człowieka**

Autorzy kazań, podejmując temat nieba i egzystencji człowieka w niebie, wychodzą najpierw z ludzkiego doświadczenia. Każdy człowiek ma wrodzony głód szczęścia. Każdy chce je osiągnąć. Ale to wszystko, co osiąga na ziemi, jest tylko namiastką szczęścia, jest czymś, co nie może całkowicie zaspokoić pragnień człowieka. Dusza ludzka jest nieśmiertelna i nie może nasycić się tym, co przemija.

Tylko Bóg w wieczności może zaspokoić głód szczęścia. Życie w Bogu, posiadanie Boga i oglądanie Go stanowi istotę prawdziwego szczęścia<sup>35</sup>. Niebo to miejsce przebywania duszy sprawiedliwej wraz z ciałem. Szczęściem dla duszy będzie widzenie Boga oraz wspólnota ze świętymi<sup>36</sup>. Przebywanie duszy na ziemi w ciele nie jest dla niej pełnią życia. Ona dąży ku wolności, ku Bogu, ku wieczności. Zmysły mają jej pomagać, a nie krępować we wzlotach ku Bogu. Sprawy doczesne powinny jej ułatwiać zdobywanie wartości duchowych, bo życie ziemskie jest tylko środkiem wiodącym do celu, a nie samym celem<sup>37</sup>.

Następnie pojawiają się argumenty za istnieniem nieba. Istnienie nieba wynika z prawdy, że Bóg jest Sędzią sprawiedliwym. Bóg nie pozostawi bez zapłaty cnoty i zasługi, dlatego jeśli nie są one wynagradzane w doczesności, to będą w wieczności<sup>38</sup>.

Niebo jest przeznaczone dla wszystkich, ale trzeba na nie zasłużyć. Stąd pojawia się pytanie o sposób i możliwość osiągnięcia nieba. Autorzy kazań nauczają, że zasłużyć na niebo można przez gorliwą współpracę z łaską Bożą, należy trzymać się wiary, zachowywać Boże przykazania, prowadzić życie sakramentalne, powstawać z upadków grzechowych, czynić pokutę oraz znosić cierpliwie krzyż i wszelkie utrapienia<sup>39</sup>. Możemy zdobyć niebo przez pełnienie dobrych uczynków w ukryciu i cichości oraz przez walkę z pokusami<sup>40</sup>. Niebo możemy zdobyć, myśląc o śmierci i pracując nad tym, aby umrzeć w łasce Bożej, czuwać nad sobą i strzec się grzechów; żyć pokorą, czystością, posłuszeństwem, wdzięcznością<sup>41</sup>. Koniecznym warunkiem do osiągnięcia nieba jest więc stan łaski. Człowiek żyjący bez grzechu, a więc odziany łaską uświęcającą patrzy na życie i jego wszystkie przejawy wzrokiem nadprzyrodzonym. Wszystko odnosi do Boga, dla Niego działa, w Nim żyje, czuje Go przy sobie, jest z Nim w zjednoczeniu. Dusza napelniona Bogiem i Jego łaską żyje życiem nadnaturalnym<sup>42</sup>. Autorzy kazań podkreślają, że życie w łasce to życie w dobrobycie duchowym. Nie ma braków ani niedostatków. Rodzi się zadowolenie ze świadomości posiadania dobra. Tylko duchowe wartości mogą zadowolić duszę. Łaska jest wartością duchową, stąd zadowolenie duszy, jej radość i wesele. Życie w łasce to pokój, przedsięwzięcie pokoju wiecznego. Niebo jest przedmiotem naszej współpracy z łaską. Łaskę uświęcającą otrzymaliśmy po raz pierwszy na chrzcie świętym. Utracona przez grzech wra-

<sup>35</sup> Zob. M. Milewski, „Pełnia życia w wieczności”, „Biblioteka Kaznodziejska” Poznań [dalej: BK] 1960, t. 64, (183–187), s. 184.

<sup>36</sup> Por. K. Naskręcki, „O niebie”, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska” Poznań [dalej: NBK] 1937, t. 52, (284–289), s. 285.

<sup>37</sup> Zob. M. Milewski, „Pełnia życia w wieczności”..., s. 187.

<sup>38</sup> Kazanie na niedzielę III po Wielkanocy, NBK 1907, t. 1, (338–347), s. 340.

<sup>39</sup> Por. E. Gryglewicz, „Niebo przeznaczeniem naszym”, NBK 1911, t. 10, (287–296), s. 293, 294.

<sup>40</sup> Por. „Rozmaite sposoby zdobycia nieba”, NBK 1912, t. 12, (114–121), s. 121.

<sup>41</sup> Por. F. Walczyński, „O niebie”, NBK 1911, t. 9, (298–315), s. 313, 314.

<sup>42</sup> M. Milewski, *Przedsięwzięcie nieba na ziemi*, BK 1958, t. 60, (305–309), s. 307.

ca przy dobrze odprawionej spowiedzi. Rośnie i pomnaża się przez przyjmowanie sakramentów<sup>43</sup>.

Z kazań o niebie, wygłaszanych przy różnych okazjach, dowiadujemy się, że szczęście, które Bóg nam przygotował, jest zupełne. Polega ono na oglądaniu i posiadaniu Boga. Szczęścia tego ani rozum ludzki, ani tym bardziej mowa nasza nie potrafi opisać. Pełność tego szczęścia ma jeszcze i tę ważną cechę, że nie ma obawy jego utraty<sup>44</sup>. Poznanie Boga, do którego dochodzimy teraz przez cień naszej wiary, stanowi już tu na ziemi źródło szczęścia prawdziwego. Koroną tego szczęścia będzie poznanie Bożej istoty w świetle chwały wiekustej. Pierwszym stopniem szczęścia niebieskiego będzie oglądanie Boga<sup>45</sup>. W niektórych kazaniach odnajdujemy także informacje o różnicach w intensywności przeżywania szczęścia w niebie. Tak więc, chociaż źródło szczęścia w niebie jest dla wszystkich jedno, bo jest nim jeden i ten sam Bóg, to jednak w tym szczęściu jest mnóstwo stopni. Doskonała sprawiedliwość Boża bierze pod uwagę dobrowolność naszej miłości. Aby nas uszczęśliwić w niebie, Bóg daje równo tyle, ile wymaga nasze pragnienie zjednoczenia się z Nim. Chociaż wszyscy będą oglądali w niebie oblicze Stwórcy bez zasłony, to jednak samo to oglądanie będzie dla jednych jaśniejsze, doskonalsze, bliższe niż dla innych. Odpowiednio do stopnia poznania, nastąpi u jednych większe niż u innych upodobnienie się do Boga i na tej podstawie udzielać się będzie miłość Boża jednym duszom w większym stopniu, a innym znowu w mniejszym stopniu. Wszystko będzie zależało od stopnia miłości, w jakim była dusza ludzka przy końcu swego ziemskiego życia<sup>46</sup>.

## **b. Określenie nieba jako miejsca-stanu człowieka zbawionego**

Niebo jest jedną z Bożych tajemnic. Chcąc dać odpowiedź na pytanie, czym jest niebo, trzeba odpowiedzieć na pytanie, kim jest Bóg. Bóg jest niewypowiedziany, nie można Go zdefiniować. Istota nieba polega na tym, że Boga, nieskończoną Mądrość, ustawicznie będziemy zgłębiać, w Bogu będziemy widzieli całe piękno, dobro i prawdę, których cząstkę dostrzegamy na ziemi. Niebo będzie pełnią życia i szczęścia, którego zaznać możemy tylko w Bogu. Szczęśliwość sprawiedliwych w niebie wypływa z faktu oglądania Boga „twarzą w twarz” i złączenia się z Nim w najdoskonalszej miłości<sup>47</sup>. Niebo to przybytek Boga z ludźmi. W nim wszelkie dobro, piękno, prawda, szczęście, chwała, istnienie i życie są nieskończone. Niebo to kraina wiecznego szczęścia, w której nie ma miejsca na smutek, boleść, pragnienie, śmierć<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> Zob. M. Milewski, *Przedśionek nieba na ziemi...*, s. 308.

<sup>44</sup> Tamże, s. 306.

<sup>45</sup> S. Krzeszkiewicz, „*O niebie*”, NBK 1913, t. 13, (426–433), s. 427.

<sup>46</sup> Por. K. Naskręcki, „*O niebie*”, NBK 1937, t. 52, (284–289), s. 288, 289.

<sup>47</sup> Por. J. Ostrowski, „*O niebie*” NBK 1915, t. 28, (214–222), s. 215.

<sup>48</sup> Por. F. Walczyński, „*O niebie*”, NBK 1911, t. 9, (298–315), s. 301.

Niebo jest miejscem i stanem. Jest miejscem, w którym przebywa chwalebny Chrystus, Jego Wniebowzięta matka, a kiedyś, po sądzie ostatecznym, przebywać będą ciała ludzi zbawionych. Jest miejscem, ale w zupełnie innej rzeczywistości fizycznej, która nie podlega prawom naszej fizyki i chemii, dlatego nie można doń dotrzeć poprzez podróże kosmiczne, czy zobaczyć okiem teleskopu. Niebo jest miejscem, ale przede wszystkim jest stanem duszy, wiekuistym zjednoczeniem z Bogiem w Chrystusie, udziałem w życiu wewnętrznym i szczęściu Boga. Szczęście w niebie płynąć będzie z poznania Boga. Tam będziemy bezpośrednio poznawać wewnętrzne życie Osób Bożych, tajemnice i plany Opatrzności. Posiadanie Boga i życie pełne miłości będzie źródłem wielkiej radości<sup>49</sup>. Człowiekowi w niebie będzie dobrze. Istotą nagrody niebieskiej będzie fakt, że człowiek odczuje tyle szczęścia, ile tylko dusza będzie w stanie w sobie pomieścić<sup>50</sup>. W niebie posiadziemy pokój. Żadne tęsknoty nie będą pożerały duszy ludzkiej, nie będzie ona odczuwać żadnych skłóceń wewnętrznych. Posiadzie pokój doskonały i w najgłębszym uciszeniu wewnętrznym, pełna szczęścia wpatrywać się będzie w oblicze Boga<sup>51</sup>. W niebie nie ma żadnych cierpień, gdyż wszelkie zło jest następstwem grzechu, a w niebie go już nie ma, nie ma też jego skutków<sup>52</sup>. Być w niebie znaczy widzieć, oglądając Boga „twarzą w twarz”. Oglądając zaś Boga „twarzą w twarz”, będziemy w Bogu oglądali wszystkie Jego tajemnice, wszystkie inne stworzenia. W Bogu będziemy oglądali siebie samych, koleje naszego życia i przedziwne drogi opatrzności Bożej. W niebie będziemy posiadali Boga i będziemy z Nim całkowicie złączeni<sup>53</sup>.

W kazaniach, podobnie jak i w katechizmach odnajdujemy informacje, że do oglądania Boga jako absolutnego Dobra, Pięknego i Prawdy otrzymamy specjalny dodatkowy zmysł, który określa się jako „światło błogosławionych”<sup>54</sup>. Skoro Bóg powołał człowieka do szczęścia nadprzyrodzonego w niebie, da mu też wyposażenie, stanowiące istotę życia nadprzyrodzonego. Wyposażeniem tym jest światło chwały, wypływające z istoty Bożej, a otaczające Boga i Jego świętych. Zaczątkiem światła chwały niebieskiej jest łaska Boża uświęcająca, która już na ziemi podnosi duszę człowieka do życia nadprzyrodzonego<sup>55</sup>. Bóg oświeci nasz rozum przedziwnym, cudownym światłem swej chwały, abyśmy mogli ujrzeć Go takim, jakim jest<sup>56</sup>. W niebie poznamy istotę Bożą z całym bogactwem Jej treści. Poznamy wszystkie Osoby Trójcy Świętej, ich wzajemny stosunek, działanie i życie. Widząc Boga, poznamy wszystkie rysy Jego nieskończonego miłosierdzia, poznamy w Nim wszystkie plany Jego Opatrzności, poznamy w Nim wszystkie

<sup>49</sup> M. Tschuschke, „Przygotowanie na powtórne przyjście Pana i liturgię niebiańską”, BK 1968, t. 80, (233–236), s. 234.

<sup>50</sup> Por. J. Anczarski, „Pełnia szczęścia w niebie”, BK 1961, t. 66, (199–201), s. 199.

<sup>51</sup> Tamże, s. 200.

<sup>52</sup> Por. J. Ofierzyński, „O niebie”, NBK, Poznań 1916, s. 1.

<sup>53</sup> Por. F. Walczyński, „O niebie”..., s. 303.

<sup>54</sup> Por. J. Rzanney, „Droga do nieba”, BK 1968, t. 81, (199–202), s. 199, 200.

<sup>55</sup> K. Rolewski, *Kazanie na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego*, „O niebie”, NBK 1930, t. 38, (347–356), s. 353.

<sup>56</sup> Por. J. Ostrowski, „O niebie”..., s. 218.

Jego przymioty: Jego nieskończoną piękność, Jego moc i mądrość<sup>57</sup>. Niebo będzie nasyceniem wszystkich ciekawości rozumu błogosławionych przez doskonałe poznanie wszystkich rzeczy oraz poznanie najgłębszych tajemnic Bożych, dotyczących stworzenia aniołów i ludzi, tajemnicy wcielenia i życia Syna Bożego na ziemi. Niebo będzie poznaniem boskich doskonałości, Jego wieczności, mądrości, dobroci, wszechmocy, sprawiedliwości, działania opatrności Bożej. Błogosławieni poznają Tróję Świętą i ich wzajemne relacje, a wszystko inne – w Bogu. Ponadto szczęśliwość wiekuista w niebie polegać będzie na tym, że będziemy wiecznie poznawać i kochać Boga jako najwyższe Dobro<sup>58</sup>. Święci otoczeni wiekuistym światłem poznają Boga, tajemnice wiary i drogi opatrności Bożej, tak w dziejach ludzkości, świata, jak i w życiu poszczególnych ludzi. Poznają wszystkie prawdy naturalne, których obecnie częśćkę zaledwie poznajemy. Ujrzymy Boga w całym Jego majestacie. Źródłem naszego złączenia z Bogiem będzie miłość. Z widzenia Boga i miłowania Go wypływać będzie wieczna radość zbawionych; Jego radość będzie naszą radością i Jego pokój naszym pokojem<sup>59</sup>. Niebo to oglądanie odwiecznego pochodzenia Syna od Ojca i Ducha Świętego od Ojca i Syna. Nie tylko będziemy oglądać, ale i posiadać<sup>60</sup>. Dusze staną się tak upodobnione do Boga, że nie tracąc ludzkiej swej natury, będą w stanie poznać Jego istotę. Poznając Boga i wpatrując się w Jego Oblicze, błogosławieni będą uwolnieni od wszelkiego smutku i cierpienia. Teraz poznajemy Boga tylko z dzieł, w których Jego doskonałość się odzwierciedla, natomiast w niebie poznamy i zobaczymy Boga, jakim jest, ogarniemy i przenikniemy nieskończoną istotę Bożą w taki sposób, w jaki On sam przenika nasze serca<sup>61</sup>.

Autorzy kazań określają niebo jako posiadanie Boga, mówią o kontemplacji dzieł Bożych oraz piękności duszy i ciała człowieka uwielbionego. Zbawieni staną się odbłaskiem Boga, a ich radość powiększy się jeszcze bardziej przez wspólnotę ich szczęścia z drugimi<sup>62</sup>. W szczęściu duszy będzie brało udział ciało i zmysły. Im większe było ich umartwienie na ziemi, tym większa spłynie na nich słodycz w życiu przyszłym. Do szczęścia zupełnego przyczyni się także towarzystwo innych ludzi świętych. W niebie wszystkich połączy miłość i przyjaźń<sup>63</sup>. Wielkość Boga będzie źródłem naszej radości. Bóg udzieli się nam do tego stopnia, że będziemy współuczestniczyli w Jego własnym szczęściu i życiu. Będziemy Boga kochali najczystsza miłością, będziemy Go kochali dla Niego, bo On będzie naszym jedynym dobrem, najwyższym i najmilszym. W tej miłości będziemy zjednoczeni

<sup>57</sup> Por. S. Krzeszkiewicz, „O niebie”..., s. 428.

<sup>58</sup> Por. *Kazanie na Niedzielę IV Adwentu*, BK 1886, t. 6, (546–554), s. 546, 547.

<sup>59</sup> Por. K. Naskręcki, „O niebie”..., s. 287.

<sup>60</sup> Por. A. Kazanecki, *Kazanie na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego*, NBK 1932, t. 42, (331–337), s. 333.

<sup>61</sup> Por. *Kazanie na Niedzielę III po Wielkanocy*, NBK 1907, t. 1, (338–347), s. 342, 343.

<sup>62</sup> Zob. K. Rolewski, *Kazanie na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego „O niebie”...*, s. 355.

<sup>63</sup> Por. Ł. Bernacki, „Szczęście nieba”, NBK Poznań 1931, t. 40, (105–109), s. 108, 109.

ze wszystkimi świętymi, będzie to niejako jedno stworzenie i jedna czynność<sup>64</sup>. Niebo będzie wypełnieniem naszego życia, ukazaniem owocu zdobytego w trudzie i cierpieniu życia doczesnego. Bóg dopełni w nas dzieło swej łaski. Wszelka prawda i każde ludzkie dobro tworzone na ziemi znajdą swoje uwieńczenie i pełną aprobatę w niebie<sup>65</sup>.

### c. Podsumowanie

Kazania są podstawową formą przekazywania prawd wiary. Analizując treść kazań o niebie, wygłaszanych przy różnych okazjach i umieszczonych w „Bibliotece Kaznodziejskiej”, stwierdzamy, że o egzystencji człowieka w niebie mówi się w kontekście sprawiedliwości Bożej oraz możliwości zasługiwania człowieka przez współpracę z łaską Bożą. Niebo zdobywamy na ziemi, żyjąc prawdziwą wiarą i pełniąc dobre uczynki. Wszystkie kazania akcentują stan niewyobrażalnej szczęśliwości człowieka, której źródłem będzie możliwość oglądania Boga „twarzą w twarz”. Brak jakiegokolwiek cierpienia, miłość bez końca będzie wypływać z poznania i kochania Boga w sposób nieogarniony. Niektórzy kaznodzieje nauczają, że istota ludzka nie może zobaczyć Oblicza Bożego, dlatego sam Bóg udzieli człowiekowi zbawionemu dodatkowych łask, które określa się jako „światło chwały”. W kazaniach przedstawiających egzystencję człowieka w niebie obserwujemy pełną zgodność z nauczaniem katechizmowym.

## 3. Wnioski

Dzieje ludzkości i wszechświata zacierają ku ostatecznemu wypełnieniu. Człowiek nie może do końca zrozumieć siebie i swojego przeznaczenia, nie myśląc o tym, co będzie po śmierci. Podobnie jak właściwością człowieka jest świadomość własnej śmierci, tak również jego właściwością jest nadzieja sięgająca poza śmierć. Sobór Watykański II naucza, że „Pan jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weselem wszystkich serc i pełnią ich pożądań. (...) Ożywieni i zjednoczeni w Jego Duchu pielgrzymujemy ku wypełnieniu się historii ludzkiej, które odpowiada w pełni planowi Jego miłości” (KDK 45). Dopóki trwają dzieje zbawienia, niebo pozostaje otwarte na swoje ostateczne spełnienie. Pełne szczęście w niebie nastanie wtedy, kiedy nastąpi zmartwychwstanie oraz dokona się zbawienie wszechświata i wszystkich wybranych, którzy razem z Chrystusem stanowią niebo. Wtedy również całość wszechświata wraz z człowiekiem osiągnie swoją pełnię. Poznanie Boga będzie w człowieku źródłem miłości bez granic.

<sup>64</sup> Por. S. Krzeszkiewicz, „O niebie”..., s. 430.

<sup>65</sup> M. Tschuschke, „Przygotowanie na powtórne przyjście Pana i liturgię niebiańską”..., s. 235.

Nowe prawdy, wypływające z istoty Bożej, nie tylko zaspokoją pęd poznania prawdy, ale staną się źródłem niewypowiedzianego szczęścia i pokoju. Królestwo Boże w swej fazie końcowej jest niebem, ale już obecnie realizuje się na ziemi. W życiu doczesnym bowiem człowiek „ziemski” przeobraża się w człowieka „niebiańskiego”. Przemiana dokonuje się we wszystkich wymiarach jego osobowości, zarówno w życiu wewnętrznym, jak i w otwarciu się na zewnątrz. Nasza wieczność już się zaczęła. Już tu na ziemi rozpoczynamy budowę naszego nieba we własnej duszy i w życiu społecznym. Budujemy je przede wszystkim przez miłość. Niebo i ziemia nie są sobie przeciwstawne, życie na ziemi jest początkiem nieba, natomiast życie w niebie będzie dalszym ciągiem życia ziemskiego, choć forma tego życia ulegnie zasadniczej zmianie.

Analizując treści kazań o niebie zawartych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” oraz sięgając do katechizmów minionego wieku, przekonujemy się, jak bardzo temat nieba był aktualny w nauczaniu Kościoła. Czytając starsze kazania o niebie, wygłaszane przy różnych okazjach, odnosi się wrażenie, że ich autorzy zdecydowanie więcej wiedzieli na ten temat niż późniejsi teologowie. Współcześni kaznodzieje zdecydowanie rzadziej podejmują temat egzystencji człowieka w niebie. Być może nie potrafimy mówić o „wielkich sprawach” językiem zrozumiałym dla wszystkich słuchaczy. Powszechnie uważa się, że momentem przełomowym w podejściu do zagadnień eschatologicznych było ukazanie się książki Karla Rahnera *Zur Theologie des Todes* oraz antropologia i eklezjologia Soboru Watykańskiego II. Niewątpliwie możemy to potwierdzić, analizując katechizmy i kazania opublikowane w późniejszym czasie. Według nauczania soborowego, „Kościół wyposażony w dary swego założyciela i wiernie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załączek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi. Sam tymczasem, wzrastając powoli, tęskni do Królestwa w pełni dokonanego i ze wszystkich sił spodziewa się i pragnie połączenia się z Królem swoim w chwale” (KK 5).

Niebo jest całkowitą doskonałością, która wyklucza jakąkolwiek niedoskonałość; jest obecnością Boga w „wiecznym dzisiaj”. Wieczność jest jednością wszelkiego czasu, ale także czymś przewyższającym wszelkie nasze doświadczenie czasu. Przeznaczeniem człowieka jest uczestniczyć w wieczności Boga. Pielgrzymujemy do ojczyzny niebieskiej, dlatego tajemnica zawarta w wierze o przeznaczeniu człowieka do nieba powinna inspirować nasze codzienne działanie i nadawać sens życiu. Obraz człowieka nieba kształtujemy na ziemi. Szukać nieba i czynić je obecnym w naszej codzienności – oto podstawowe zadanie chrześcijańskiej egzystencji. Stąd też i konieczność uprawiania antropologii w kontekście eschatologii.

**HEAVEN AS THE FULFILMENT OF HUMAN EXISTENCE.  
AN OUTLINE OF THE ANTHROPOLOGY OF HEAVEN  
IN THE CHURCH KERYGMA DEPICTED  
BY POLISH THEOLOGIANS IN THE 20<sup>TH</sup> CENTURY**

S u m m a r y

Theology always serves the needs of the current teachings of the Church that are addressed to a modern man. The subject of heaven and a man destined to live in unity with God was always important in the Catholic Church's teachings. The article looks at the question of human existence in heaven and gives the picture of it on the basis of some catechisms and sermons. As for heaven, it is the place and the state of supreme happiness and perfection, it is the perfect life in the constant presence of God. A man's destiny in turn is to be in unity with God. The picture of 'a man of heaven' is created by us, by all those who live on earth whereas the fundamental task and the sole aim in life of every Christian is to 'look for heaven' and make it more and more real and true.